



Protokół nr 34/2013
z posiedzenia Komisji Sportu i Rekreacji Rady Miejskiej Wrocławia
– 17 kwietnia 2013r roku.

BRM-ZKO.0012.14.5.2013

Posiedzenie Komisji prowadziła Przewodnicząca Renata Mauer-Róžańska.

Na ogólną liczbę 10 radnych obecni byli wszyscy radni.

Lista osób spoza Komisji, które uczestniczyły w posiedzeniu stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu.

Porządek posiedzenia:

- I. Przyjęcie porządku obrad.
- II. Zaopiniowanie projektów uchwał Rady Miejskiej Wrocławia:
 1. Projekt uchwały Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie przystąpienia do Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Aglomeracji Wrocławskiej – **druk nr 1033/13**
 2. Projekt uchwały Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie wieloletniego programu współpracy Miasta Wrocławia z organizacjami pozarządowymi w latach 2013 – 2017 - **druk nr 1037/13**
- a. Sprawozdanie z realizacji programu współpracy Miasta Wrocławia z organizacjami pozarządowymi w roku 2012
- b. Sprawy bieżące:
 1. Pismo Prezesa Wrocławskiego Klubu Jeździeckiego „Partynice” z dnia 11.03.2013 roku, zawierające prośbę o wysłuchanie członków Stowarzyszenia i umożliwienie im uczestnictwa w zmianach strukturalnych planowanych na terenie Wrocławskiego Centrum Sportu, Hippiki i Rekreacji, które będą dotyczyć WTWK Partynice.
- V. Pisma do wiadomości:
 1. Pismo Przewodniczącego RMW znak BRM-ZPP.0006.1.74.2013.ES w sprawie procedury udzielania absolutorium Prezydentowi
- VI. Wolne wnioski

Ad I.

Komisja jednogłośnie zatwierdziła porządek posiedzenia.

Ad II.

1.

Projekt uchwały Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie przystąpienia do Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Aglomeracji Wrocławskiej – **druk nr 1033/13** zreferował Pan Bogdan Cybulski – Doradca Prezydenta (projekt uchwały stanowi załącznik do niniejszego protokołu).

Głos w dyskusji nad omawianym projektem uchwały zabrali:

- Przewodnicząca Renata Mauer-Róžańska – Mam taki pomysł, aby te obozy szkolne to nie był tylko sport i edukacja. Ja bym do tego dołączyła jeszcze zdrowie, czyli takie zajęcia gimnastyczne, które by pokazały, co można robić

- by zachować zdrowie. Gdy studiowałam na AWF, zrozumiałam, że wiele ćwiczeń, które wcześniej wykonywałam, było wykonywane niepoprawnie, np. sposób robienia skłonów. Mamy nowe metody i nowe rzeczy, które można pokazać.
- Pan Bogdan Cybulski – Doradca Prezydenta – Dopadły mnie głosy, że skoro ja to Państwu prezentuję, to mam zostać prezesem tego Stowarzyszenia. Otóż nie. Moja rola się skończy, gdy powstanie Stowarzyszenie. Wtedy wójtowie i burmistrzowie będą reprezentować swoje gminy. Osobiście uważam, że byłoby genialnym rozwiązaniem, gdyby we współpracy m. in. z AWF udało się przeprowadzić kompletne testy sprawnościowo-wydolnościowe dla całej populacji dzieci w tym samym wieku w całej aglomeracji. Kiedyś to były tzw. czwórboje lekkoatletyczne – rzut piłeczką palantową, bieg na 60 metrów, skok w dal, skok wzwyż. Wtedy byśmy wiedzieli jak to jest z tą naszą młodzieżą i w jakim kierunku to idzie – np. czy jest jakaś poprawa, czy pogorszenie i po zdiagnozowaniu tych dzieci inni fachowcy mogliby powiedzieć, co to oznacza.
 - Przewodnicząca Renata Mauer-Róžańska – Pani Minister Mucha, na konferencji dotyczącej sportu mówiła, że parametry wydolnościowe u dzieci spadły. Także już były prowadzone takie badania i generalnie dzieci mają coraz słabsze wyniki.
 - Pan Bogdan Cybulski – Doradca Prezydenta – To tym bardziej trzeba to robić. To nie są duże koszty, ale są.
 - Radna Agata Gwadera-Urlep - To nie lepiej byłoby przeznaczyć 1,5 mln PLN, które Wrocław chce utopić, na dodatkowe zajęcia sportowe w szkołach publicznych? Czy będzie Pan startował na prezesa Stowarzyszenia oraz czy wiadomo, jakie koszty będzie generować prowadzenie biura?
 - Pan Bogdan Cybulski – Doradca Prezydenta – Ja już to powiedziałem, ale powtórzę – moja rola kończy się w momencie, kiedy ukonstytuuje się Stowarzyszenie. Od ludzi będzie zależeć, czy ta inicjatywa będzie dobrze prowadzona i nie mam pojęcia, gdzie szukać ludzi do zarządu, bo to mają być profesjonaliści. Jak była pierwsza koncepcja, to oni się poobrażali, bo myśleli, że to będzie jak w innych stowarzyszeniach, że spośród siebie wybiorą zarząd. To musi być grupa profesjonalistów, którym płacimy i od których wymagamy. Wójtowie i burmistrzowie muszą mieć możliwość zwolnienia ich, jeżeli nie będą usatysfakcjonowani z ich pracy. Będę chciał się spotkać z wójtami i burmistrzami jeszcze przed oficjalnym spotkaniem i będę ich prosił, żeby szukali odpowiednich kandydatów na członków zarządu.
 - Przewodnicząca Renata Mauer-Róžańska – A czy będzie konkurs?
 - Pan Bogdan Cybulski – Doradca Prezydenta – Nie. Mieliśmy kłopot typowo prawny, że trzeba by było wprowadzić komisarza np. na pół roku, żeby dać czas na przeprowadzenie procedury konkursowej. Doszliśmy do wniosku, że inicjatywa może się troszeczkę wypalić. Więc chcemy wykorzystać czas między końcem kwietnia, jak się zamknie listę akcesu dla członków do drugiej połowy maja na konsultacje z tymi członkami czy mają kandydatów, bo może np. mają świetnych dyrektorów MOSiR-ów czy inne osoby, np. z dziedzin sportu czy kultury. My, jako Wrocław, nie chcemy stworzyć wrażenia, że jesteśmy dominan-tem.
 - Radna Renata Granowska – Gratuluję takiego samozadowolenia i wysokiej samooceny, bo ja przysłuchuję się temu, co ta aglomeracja powinna zrobić i jestem przerażona Pana podejściem do kwoty 2,5 mln PLN, bo na Komisję Sportu często zgłaszają się osoby, które potrzebują 10 czy 20 tys. PLN, by działać we wrocławskim sporcie. Wrocławia nie stać na to, by dać 2,5 mln PLN jakiemuś Stowarzyszeniu. Pięknie Pan opowiada o tych pomysłach i działaniach, ale według mnie wszystkie te zadania gminy mogą między sobą podejmować, bo są tzw. umowy generalne. Ja absolutnie jestem za tymi pomysłami, ale dlaczego Wrocław nie robi tych rzeczy w swoim obszarze – np. badania wydolności dzieci, tylko ma to robić aglomeracyjnie. To są pieniądze Wrocławia, więc zróbmy te badania wrocławskim dzieciom. Ja jestem przerażona tą kwotą, bo 2,5 mln PLN, to jest 5 boisk, 5 sal gimnastycznych, które mogą służyć dzieciom latami, to jest mnóstwo dodatkowych zajęć sportowych

w szkołach dla dzieci. Mnie zastanawia jeszcze jedno – co tam robi Brzeg Opolski? On też chce przystąpić do Stowarzyszenia? Przecież to nie jest Dolny Śląsk.

- Pan Bogdan Cybulski – Doradca Prezydenta – Mówi Pani o kwocie 2,5 mln PLN. Ja nie powiedziałem, że Wrocław będzie ponosił składkę 2,5 mln PLN, tylko najwyżej 1,5 mln PLN rocznie, a w tym roku składka będzie dotyczyła tylko połowy roku, więc będzie o połowę niższa.
- Radna Renata Granowska – A biura, zatrudnione osoby, itd.? To wszystko kosztuje. A z Pana wypowiedzi wynika, że to jest „od tak”.
- Pan Bogdan Cybulski – Doradca Prezydenta – Podczas jednej z komisji dowiedziałem się, że Wrocław wydał w tamtym roku 73 mln PLN na dotacje dla organizacji pozarządowych i świetnie; jesteśmy w czołówce w Polsce...
- Radna Renata Granowska – Ale jak by mieli jeszcze 2,5 mln PLN, to by było jeszcze lepiej.
- Pan Bogdan Cybulski – Doradca Prezydenta – Ale ja nie wiem czy na ten rok nie jest zaplanowane 75,5 mln PLN.
- Radna Renata Granowska – Każde 2,5 mln PLN stowarzyszenia sportowe wezmą z pocałowaniem ręki i zrobią dobrą robotę we Wrocławiu, bo Wrocław potrzebuje pieniędzy tutaj, bo to podatnicy wrocławscy płacą te pieniądze i nie można nimi szastać. Ja jestem za tymi pomysłami, tylko nie rozumiem po co Wrocław ma robić zadania regionu.
- Pan Bogdan Cybulski – Doradca Prezydenta – Propozycja została skierowana do 10 gmin i powiatów, ponieważ to dokładnie pokrywa się ze strategią, którą uchwalił Sejmik w tym roku. Brzegu tam oczywiście nie ma. Statut mówi o tym, że obszar Aglomeracji jest zdefiniowany jako obszar 10 powiatów, natomiast mogą do niego przystąpić gminy spoza tego obszaru, jeżeli uznają, że wchodzi faktycznie w obszar oddziaływania tego obszaru. Rada Miejska Brzegu podjęła uchwałę, że czuje się związana z Aglomeracją Wrocławską. W strategii rządowej został wyraźnie położony nacisk na rozwój państwa przez silne ośrodki wzrostu, rozumiane jako duże miasta, łącznie z ich obszarami oddziaływania czyli aglomeracjami. Ja mówię o sporcie, ponieważ jestem na Komisji Sportu, natomiast to się dotyczy także innych rzeczy. Przez 20 lat nie została wybudowana we Wrocławiu żadna baza pobytowa dla dzieci i młodzieży spoza Wrocławia, którzy chcieliby przyjechać np. na dwudniowe zawody sportowe. Chcemy, aby nasze dzieci wypoczywały w większych ośrodkach np. koło Milicza czy koło Sobótki, ale musimy dać coś w zamian. Razem z feriami zimowymi dzieci mają ok. 3 miesiące wolnego w ciągu roku. Rodzice mają tylko kilka tygodni urlopu i nie mają co zrobić z dziećmi. Wrocław działa bardzo dobrze np. za sprawą półkolonii. Chodzi o to, by większa ilość dzieci mogła wyjeżdżać na zasadzie wymiany poza Wrocław, a tym samym, by Wrocław miał odpowiednią bazę oraz możliwość zapraszania dzieci z mniejszych miejscowości, dla których atrakcyjne kolonie to właśnie kolonie w mieście. Rozumiem, że te pieniądze, o których mówimy będą dużymi kwotami dla niektórych ludzi, ale to nie są jedynе pieniądze. Ta składka umożliwi wkład własny do projektów unijnych. To Stowarzyszenie będzie mogło występować o pieniądze i będzie mogło pomnażać te pieniądze, jeżeli będzie działało efektywnie, a składka 1,5 mln PLN będzie przeznaczona m.in. na tworzenie nowych możliwości dzieciom uzdolnionym muzycznie, artystycznie, kontaktów między nimi, itd. Ale tu nie chodzi tylko o dzieci. Na Komisji Rodziny Zdrowia i Spraw Socjalnych Pan Nabzdyk zwracał uwagę na to, że nie ma we Wrocławiu żadnego ośrodka przejściowego dla osób, które po rehabilitacji muszą jako niepełnosprawni wrócić do społeczeństwa. Żadna gmina tego nie robi, ale już na tak dużym obszarze można taki ośrodek zrobić, by był prowadzony przez takie Stowarzyszenie.
- Radny Sebastian Lorenc – Powiedział Pan o ośrodkach dla dzieci, które mogłyby powstawać pod Wrocławiem z pieniędzy Miasta. Czy ma Pan wyliczenia opłacalności takiego przedsięwzięcia? Bo aby wybudować ośrodek potrzebne są nakłady inwestycyjne i pieniądze na utrzymanie obiektu. Mając te podstawowe dane jesteśmy w stanie wyliczyć czy wynajem ośrodka komercyjnego, mimo, że jednostkowo droższy, nie będzie w określonej perspektywie czasu bardziej

opłacalny niż tworzenie nowego ośrodka. Trochę przypominają mi się czasy wczasów pracowniczych.

- Pan Bogdan Cybulski – Doradca Prezydenta – Te wyliczenia będzie robiło Stowarzyszenie.
- Radny Sebastian Lorenc – A czy my dzisiaj mamy te wyliczenia?
- Pan Bogdan Cybulski – Doradca Prezydenta – Nie, bo ja nie decyduję o tym, co Stowarzyszenie będzie robiło. Stowarzyszenie ma statut i samo zadecyduje, które z celów statutowych będzie realizowało z większą energią i z większym nakładem środków finansowych, a które z mniejszym. To jest decyzja władz statutowych Stowarzyszenia, a nie moja. Może oni też dojdą do wniosku, że lepiej będzie dofinansować prywatne przedsięwzięcia niż budować nowe ośrodki.
- Radny Sebastian Lorenc – A co z dziećmi z tych gmin, które nie przystąpią do Stowarzyszenia? One mają być poszkodowane?
- Pan Bogdan Cybulski – Doradca Prezydenta – W pewnym sensie tylko o tyle, że jeżeli będą korzystać ze wspólnych przedsięwzięć, to ich gminy będą musiały ponieść pełne koszty w sytuacji, gdy nasze gminy będą to miały opłacone ze swoich składek. Ale będą też przedsięwzięcia typu open, czyli otwarte dla wszystkich i wtedy każda drużyna będzie miała takie same szanse, żeby w nich wystąpić. Część kosztów pokryjemy rachunkiem ciągnionym z naszej składki, bo Stowarzyszenie zapłaci za sędziów, za lekarzy, itp. I wtedy wszystkie dzieci będą mogły brać udział w takim wydarzeniu.
- Radny Sebastian Lorenc – A nie można tego załatwić zwykłymi umowami?
- Pan Bogdan Cybulski – Doradca Prezydenta – One okazały się nieskuteczne. Przez 20 lat zawarto takich umów niewiele i były to umowy kierunkowe – np. Wrocław z Długoleką, Wrocław z Kobierzycami. One nie tworzyły ani nowej bazy, ani nowych rozwiązań na większym obszarze, tylko na terenie dwóch zainteresowanych gmin.
- Radna Agata Gwadera-Urlep – Na ul. Raclawickiej jest świetny obiekt, który wystarczy odremontować i umowa między WKS a innymi gminami byłaby tak świetnie skonstruowana, że całymi latami by ten obiekt wszystkim służył bez udziału Stowarzyszenia. Dla mnie ten projekt jest mniej społeczny, a bardziej polityczny. Zgłaszają się do nas ludzie z różnymi pomysłami i te 1,5 mln PLN w skali roku można na coś innego spożytkować, myślę, że społeczny efekt byłby podobny, natomiast dużo szybszy. Jeżeli ludzie przez 20 lat nie potrafili ze sobą współpracować, to ubranie tego w ramy Stowarzyszenia niewiele zmieni, bo albo ktoś jest efektywny i działa, albo nie jest i nic nie robi.
- Pan Bogdan Cybulski – Doradca Prezydenta – 20 lat temu zakładałem Fundację „Na ratunek dzieciom z chorobą nowotworową” razem z prof. Jaworską. Funkcjonowałem w tej Fundacji 15 lat. Gdy ją zakładaliśmy, każdy z 7 fundatorów wniósł wkład założycielski. My wtedy nie wiedzieliśmy czy to coś da, ale spróbowaliśmy. Teraz też nie mogę Państwu obiecać ani powiedzieć, że jestem przekonany, że to będzie sukces. Nie mam pojęcia. Stworzymy ramy prawne i zobaczymy co to da. Pani mówi, że to jest przedsięwzięcie polityczne. Otóż wszystko, co dotyczy spraw społecznych jest polityczne, ale nie wszystko jest partyjne. Nie jestem w stanie powiedzieć ile gmin się zgłosi ani czy te, które się zgłoszą, będą w stanie dobrze te pieniądze wykorzystać.

W wyniku głosowania (za – 5 radnych, przeciw – 5 radnych, wstrzymało się – 0 radnych) komisja postanowiła pozytywnie zaopiniować projekt uchwały Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie przystąpienia do Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Aglomeracji Wrocławskiej – **druk nr 1033/13.**

Radna Agata Gwadera-Urlep poprosiła o ujęcie w protokole informacji o tym, kto i jak głosował imiennie.

Imienne wyniki głosowania:

1. Wojciech Błoński – za
2. Renata Granowska – przeciw
3. Agata Gwadera- Urlep – przeciw

4. Krzysztof Kilarski – za
5. Sebastian Lorenc – przeciw
6. Renata Mauer- Róžańska – za
7. Damian Mrozek – przeciw
8. Urszula Mrozowska – za
9. Agnieszka Rybczak – przeciw
10. Maciej Zegan – za

2.

Projekt uchwały Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie wieloletniego programu współpracy Miasta Wrocławia z organizacjami pozarządowymi w latach 2013 – 2017 – **druk nr 1037/13** zreferował Pan Dominik Golema – Zastępca Dyrektora Departamentu Spraw Społecznych (projekt uchwały stanowi załącznik do niniejszego protokołu).

W wyniku głosowania (za – 7 radnych, przeciw – 0 radnych, wstrzymało się – 2 radnych) komisja postanowiła pozytywnie zaopiniować projekt uchwały Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie wieloletniego programu współpracy Miasta Wrocławia z organizacjami pozarządowymi w latach 2013 – 2017 – **druk nr 1037/13**.

Ad III.

Sprawozdanie z realizacji programu współpracy Miasta Wrocławia z organizacjami pozarządowymi w roku 2012 zreferował Pan Dominik Golema – Zastępca Dyrektora Departamentu Spraw Społecznych (sprawozdanie stanowi załącznik do niniejszego protokołu).

W wyniku głosowania (za – 8 radnych, przeciw – 0 radnych, wstrzymało się – 0 radnych) komisja postanowiła jednogłośnie pozytywnie zaopiniować Sprawozdanie z realizacji programu współpracy Miasta Wrocławia z organizacjami pozarządowymi w roku 2012 zreferował Pan Dominik Golema – Zastępca Dyrektora Departamentu Spraw Społecznych.

Ad IV.

Sprawy bieżące:

1. Pismo Prezesa Wrocławskiego Klubu Jeździeckiego „Partynice” z dnia 11.03.2013 roku, zawierające prośbę o wysłuchanie członków Stowarzyszenia i umożliwienie im uczestnictwa w zmianach strukturalnych planowanych na terenie Wrocławskiego Centrum Sportu, Hippiki i Rekreacji, które będą dotyczyć WTWK Partynice.

Członkowie Komisji postanowili zaprosić na swoje najbliższe posiedzenie przedstawicieli obydwu klubów, które obecnie działają na Partynicach.

Ad V.

Pisma do wiadomości:

1. Pismo Przewodniczącego RMW znak BRM-ZPP.0006.1.74.2013.ES w sprawie procedury udzielania absolutorium Prezydentowi.

Członkowie Komisji zapoznali się z treścią pisma.

Ad VI.

Członkowie Komisji nie zgłosili wolnych wniosków.

Przewodnicząca Komisji
Renata Mauer-Róžańska



Protokół sporządziła:
Magdalena Gaczyńska

